



Sygn. akt V CK 258/05

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Maria Grzelka

SSN Marian Kocon

w sprawie z powództwa W. B.

przeciwko J. G.

o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 19 października 2005 r.,
kasacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 9 grudnia 2004 r., sygn.
akt II Ca (...),

oddala kasację.

Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 grudnia 2004 r. Sąd Okręgowy w Ś. oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego zasądzającego od pozwanego J. G. na rzecz powoda W. B. kwotę 15 070,93 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 21 listopada 2002 r. i kosztami procesu tytułem odszkodowania z art. 299 k.s.h.

Sądy ustaliły, że pozwany pełnił funkcję prezesa zarządu spółki z o.o. „E.(...)” w Ś., w której w 2001 r. pojawiły się problemy finansowe. Nadzwyczajne zgromadzenie

wspólników podjęło uchwałę o wszczęciu postępowania układowego a w razie niepowodzenia tego postępowania, złożenie wniosku o upadłość. Pozwany w dniu 6 listopada 2001 r. złożył wniosek o otwarcie postępowania układowego, do którego dołączył między innymi protokół powyższego zebrania stwierdzający, że spółka utraciła płynność finansową a jej dalsze funkcjonowanie jest możliwe przy redukcji zadłużenia o 70%. Postanowieniem z dnia 1 lutego 2002 r. zostało otwarte postępowanie układowe a nadzorcą sądowym wyznaczono powoda. Do zawarcia układu nie doszło. Dłużnik nie zgłosił żadnych wniosków, wobec czego postanowieniem z dnia 10 kwietnia 2002 r. umorzono postępowanie i przyznano nadzorcy sądowemu wynagrodzenie w kwocie 15 070, 93 zł. Postanowienie o umorzeniu postępowania układowego uprawomocniło się w dniu 17 czerwca 2002 r., natomiast w wyniku zażalenia dłużnika na postanowienie o przyznaniu wynagrodzenia nadzorcy, Sąd drugiej instancji uchylił to postanowienie i przekazał sprawę w tym zakresie Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Postanowieniem z dnia 21 października 2002 r. Sąd Rejonowy rozstrzygnął ponownie tę kwestię przyznając powodowi wynagrodzenie w kwocie 15 070, 93 zł. i obciążając obowiązkiem jego wypłaty dłużnika. Wcześniej, w dniu 10 lipca 2002 r. pozwany uchwałą wspólników odwołany został z funkcji prezesa zarządu a w dniu 11 lipca 2002 r. on i dwaj pozostali wspólnicy spółki „E.(...)” zbyli wszystkie udziały spółki na rzecz spółki z o.o. „C.(...)” w W. W dniu 12 lipca 2002 r. prezesem zarządu spółki „E.(...)” został H. D. Zmiany zarządu nie wpisano do rejestru przedsiębiorców. Na wniosek pozwanego z dnia 16 czerwca 2003 r. Sąd dokonał wykreślenia go z rejestru jako prezesa zarządu. Obecnie w dziale 2 KRS spółki „E.(...)” rubryka „dane osób uprawnionych do reprezentacji” wolna jest od wpisów.

Powód w dniu 9 stycznia 2003 r. wezwał spółkę „E.(...)” do wypłaty przyznanego mu w postępowaniu układowym wynagrodzenia a po udzielonej przez pozwanego odpowiedzi o sprzedaży udziałów, złożył w dniu 31 stycznia 2003 r. wniosek o wszczęcie egzekucji wobec spółki „E.(...)” na podstawie uzyskanego tytułu wykonawczego. Egzekucję umorzono w dniu 15 maja 2003 r. z powodu bezskuteczności.

Sądy obu instancji uznały, że zobowiązanie spółki „E.(...)” wypłaty wynagrodzenia powodowi powstało, gdy pozwany był członkiem zarządu i spoczywał na nim obowiązek wystąpienia z wnioskiem o upadłość, czego nie uczynił, mimo że spółka stała się niewypłacalna. Zamiast tego on i jego rodzina zbyli udziały w spółce i zadbali, by niektórzy wierzyciele zostali uprzywilejowani w wyniku przejęcia długów przez spółkę

jawną, której pozwany był współwłaścicielem. W tych okolicznościach istnieją zdaniem Sądów podstawy z art. 299 § 1 k.s.h. do obciążenia pozwanego obowiązkiem zapłaty odszkodowania na rzecz powoda, bowiem nie wykazał on istnienia przesłanek ekskulpcyjnych określonych w art. 299 § 2 k.s.h.

W kasacji od powyższego wyroku opartej na obu podstawach określonych w art. 393(1) k.p.c., pozwany w ramach drugiej podstawy zgłosił zarzut nieważności postępowania przed Sądami obu instancji z przyczyn określonych w art. 379 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych oraz art. 87 § 1 i art. 89 § 3 k.p.c. W ramach pierwszej podstawy zarzucił naruszenie art. 18 § 1 i art. 36 § 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej – prawo o postępowaniu układowym przez przyjęcie, że wierzytelność nadzorcy sądowego o zapłatę wynagrodzenia powstaje z chwilą złożenia wniosku o wszczęcie postępowania układowego, naruszenie art. 299 § 1 k.s.h. przez przyjęcie, że przepis ten odnosi się również do zobowiązań spółki z tytułu kosztów postępowania układowego, naruszenie art. 481 k.c. przez jego zastosowanie do należności z tytułu kosztów postępowania układowego oraz naruszenie art. 299 § 2 k.s.h. przez przyjęcie odpowiedzialności pozwanego, mimo odwołania go w toku postępowania układowego z funkcji członka zarządu i faktycznej utraty możliwości wpływu na zarządzanie sprawami spółki .

Rozpoznając kasację, zgodnie z art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy- prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2005 r., Nr 13, poz. 98), w oparciu o przepisy kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu sprzed dnia wejścia w życie tej ustawy – Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nieskuteczny jest najdalej idący zarzut nieważności postępowania, bowiem pozwany nie wykazał, że zachodziły podstawy z art. 8 ust.2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tj. Dz. U. z 2002 r., Nr 123, poz. 1059, ze zm.) wyłączające dopuszczalność reprezentowania go w toku procesu przez radcę prawnego Jerzego Danieluka. Przepis ten, obowiązujący do dnia 9 września 2005 r., nie pozwalał na świadczenie pomocy prawnej osobom fizycznym, przez radcę prawnego pozostającego w stosunku pracy. Pozwany, obecnie reprezentowany przez innego profesjonalnego pełnomocnika, zgłaszając zarzut nieważności postępowania z powodu reprezentowania go w postępowaniu przed Sądem odwoławczym (jak również przed Sądem pierwszej instancji) przez radcę prawnego, który pozostawał w stosunku pracy i nie mógł być jego pełnomocnikiem, powinien wykazać, że radca prawny J. Danieluk, w czasie, gdy był

jego pełnomocnikiem, pozostawał w stosunku pracy. W sprawie brak na to jakiegokolwiek dowodu, co sprawia, że zarzut nieważności postępowania z przyczyn określonych w art. 379 pkt 2 k.p.c. musi być uznany za bezskuteczny.

Zgłoszone w kasacji zarzuty naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 87 § 1 i 89 § 3 k.p.c., choć uzasadnione, nie powodują nieważności postępowania a zatem ich skuteczność kasacyjna była uzależniona od wykazania przez skarżącego, że naruszenie tych przepisów mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 393(1) pkt 2 k.p.c.). Skarżący nie tylko okoliczności tej nie wykazał, ale nawet jej nie zarzucił.

Z tych przyczyn zarzuty wskazane w ramach drugiej podstawy kasacyjnej należy uznać za nieskuteczne, co sprawia, że przy ocenie podstawy naruszenia prawa materialnego Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi zaskarżonego wyroku. Jednym z tych ustaleń jest to, że już w chwili podejmowania przez spółkę „E.(...)” uchwały zgromadzenia wspólników o wszczęcie postępowania układowego, istniały podstawy do zgłoszenia wniosku o upadłość, co wynikało także z powyższej uchwały zobowiązującej zarząd do zgłoszenia wniosku o upadłość w razie niepowodzenia postępowania układowego. Oznacza to, że po prawomocnym umorzeniu postępowania układowego, co nastąpiło w dniu 17 czerwca 2002 r., istniały okoliczności uzasadniające zgłoszenie wniosku o upadłość. Pozwany był członkiem zarządu do dnia 10 lipca 2002 r. W tym okresie sytuacja finansowa spółki uzasadniała zgłoszenie wniosku o upadłość, był to „właściwy czas”, w rozumieniu art. 299 § 2 k.s.h., do zgłoszenia takiego wniosku. Pozwany, jako członek zarządu miał obowiązek i możliwość zgłoszenia w tym czasie wniosku o upadłość, czego nie uczynił. Zaprzestanie pełnienia funkcji prezesa zarządu po 10 lipca 2002 r. i sprzedaż udziałów spółki, nie uchyla podstaw jego odpowiedzialności odszkodowawczej, skoro nie wykazał, że nie zgłoszenie wniosku o upadłość w okresie od 17 czerwca 2002 r. do 10 lipca 2002 r. nastąpiło bez jego winy. Nie ma przy tym znaczenia to, że od dnia 11 lipca 2002 r. prezesem zarządu była już inna osoba, która nie figurowała w rejestrze. Należy bowiem podzielić stanowisko Sądu Najwyższego zajęte w wyroku z dnia 25 września 2003 r. V CK 198/02 (nie publ.), iż dla odpowiedzialności z art. 299 k.s.h. nie ma znaczenia wpis określonej osoby jako członka zarządu do rejestru, który ma jedynie charakter deklaracyjny. Odpowiedzialność na podstawie art. 299 k.s.h. ponosi ta osoba, która była członkiem zarządu w czasie, gdy stan majątkowy spółki uzasadniał wystąpienie o upadłość, niezależnie od tego, czy osoba ta była w tym czasie wpisana jako członek zarządu do rejestru przedsiębiorców, czy nie. Pozwany w okresie, gdy istniały

okoliczności uzasadniające wystąpienie o upadłość zarówno był rzeczywiście członkiem zarządu, jak i figurował w rejestrze jako prezes zarządu. To, że od dnia 11 lipca 2002 r. prezesem został, nie ujawniony w rejestrze H. D., nie ma znaczenia dla tej przesłanki odpowiedzialności pozwanego.

Oceniając zarzut dotyczący przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za zobowiązanie spółki powstałe po zaprzestaniu pełnienia przezeń funkcji członka zarządu trzeba stwierdzić, że w tym przedmiocie w orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowane są dwa stanowiska. Pierwsze z nich łączy odpowiedzialność odszkodowawczą członka zarządu z istnieniem zobowiązania spółki w czasie pełnienia przez niego tej funkcji (porównaj wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2004 r. II CK 98/03, nie publ.). Drugie przyjmuje, że odpowiedzialność członka zarządu nie ogranicza się do zobowiązań powstałych w czasie pełnienia przez niego tej funkcji, lecz obejmuje także zobowiązania powstałe później, również powstałe już po spełnieniu się przesłanki do złożenia wniosku o upadłość a nawet powstałe po złożeniu takiego wniosku (porównaj uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r. III CZP 75/03, OSNC 2005/1/3 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2004 r. III CK 55/03, nie publ.).

W świetle drugiego stanowiska dla odpowiedzialności pozwanego nie ma znaczenia, kiedy powstaje zobowiązanie spółki z tytułu wynagrodzenia nadzorcy w postępowaniu układowym, skoro odpowiada on też za zobowiązania powstałe po zaprzestaniu pełnienia funkcji członka zarządu a więc także za zobowiązanie z tytułu wynagrodzenia powoda jako zarządcy przyznane postanowieniem Sądu, które uprawomocniło się dopiero po zaprzestaniu pełnienia przez pozwanego tej funkcji.

W rozpoznawanej sprawie również przy przyjęciu pierwszego stanowiska okoliczność, że postanowienie o przyznaniu wynagrodzenia nadzorcy uprawomocniło się po zaprzestaniu pełnienia przez pozwanego funkcji członka zarządu, nie ma znaczenia. Nie można bowiem podzielić stanowiska skarżącego, iż zobowiązanie spółki z tytułu wynagrodzenia zarządcy sądowego powstaje dopiero po uprawomocnieniu się postanowienia sądu w tym przedmiocie. Wierzytelność nadzorcy z tytułu wynagrodzenia za czynności przeprowadzone w postępowaniu układowym powstaje już z chwilą wykonania przez niego czynności w tym postępowaniu. Przepis art. 36 § 1 prawa o postępowaniu układowym stanowi bowiem, że nadzorca sądowy ma prawo do wynagrodzenia, które po wysłuchaniu jego i dłużnika oznaczy sąd stosownie do poniesionych przez nadzorcę trudów a na poczet wynagrodzenia sąd może przyznać

nadzorczy zaliczki w miarę dokonanych czynności. Z uregulowania tego wyniku, że prawo nadzorczy do wynagrodzenia powstaje z chwilą wykonania przez niego czynności w postępowaniu układowym a jedynie wysokość wynagrodzenia określa sąd w postanowieniu. Wierzytelność ta i odpowiadające jej zobowiązanie spółki powstaje zatem z chwilą wykonania przez nadzorcę czynności w postępowaniu układowym, zostaje stwierdzona co do wysokości przez sąd w prawomocnym postanowieniu o przyznaniu wynagrodzenia nadzorczy a staje się wymagalna po wezwaniu do zapłaty (art. 455 k.c.).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w powołanym wyżej orzeczeniu z dnia 25 marca 2004 r., dla odpowiedzialności członka zarządu z art. 299 k.s.h. wystarczy samo istnienie zobowiązania spółki, w czasie, gdy był on członkiem zarządu, nie jest konieczna wymagalność zobowiązania w tym czasie, która może nastąpić już po zaprzestaniu pełnienia przez członka jego funkcji. (porównaj także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2002 r. IV CKN 793/00, OSNC 2003/2/22 i z dnia 14 lutego 2003 r. IV CKN 1779/00, nie publ.). Z tych względów także przy uznaniu, że członek zarządu odpowiada na podstawie art. 299 k.s.h. tylko za zobowiązania spółki powstałe w czasie, gdy pełnił tę funkcję, pozwany ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za niemożność wyegzekwowania wynagrodzenia nadzorczy sądowego, bowiem zobowiązanie spółki z tego tytułu powstało z chwilą wykonania przez nadzorcę czynności w postępowaniu układowym, co nastąpiło najpóźniej w dniu 10 kwietnia 2002 r., to jest w czasie, gdy pozwany pełnił funkcję członka zarządu. Dlatego zarzut naruszenia art. 299 § 1 k.s.h. w związku z art. 18 § 1 i art. 36 § 1 prawa o postępowaniu układowym należy uznać za nieuzasadniony.

Nie można także podzielić stanowiska skarżącego, iż odpowiedzialność z art. 299 k.s.h. nie obejmuje zobowiązania spółki do zapłaty wynagrodzenia nadzorczy sądowego powstałego jako koszty postępowania układowego. Z przepisu tego nie można wyprowadzić wyłączenia jakichkolwiek zobowiązań spółki a ewentualne wyłączenia przedmiotowe mogą wynikać jedynie z przepisów szczególnych, jakie na przykład obecnie zawiera ordynacja podatkowa. Brak więc podstaw do wyłączenia spod działania art. 299 k.s.h. wyżej wskazanego zobowiązania spółki, które, gdyby zostało wszczęte postępowanie upadłościowe, byłoby długiem masy upadłości należącym do I kategorii zaspokajania (art. 204 § 1 pkt 1 prawa upadłościowego). Gdyby zatem pozwany uczynił zadość obowiązkowi wszczęcia postępowania upadłościowego, to wierzytelność powoda z tytułu jego wynagrodzenia jako nadzorczy sądowego byłaby zaspokajana z

masy upadłości w pierwszej kolejności i powód miałby znaczne szanse na jej zaspokojenie.

Bezzasadny jest także zarzut naruszenia art. 481 k.c. Skarżący pomija, że odpowiedzialność członka zarządu na podstawie art. 299 k.s.h. jest odpowiedzialnością odszkodowawczą a nie odpowiedzialnością za określone długi spółki. Należność zasądzona od pozwanego na podstawie art. 299 k.s.h. nie jest zatem należnością z tytułu wynagrodzenia nadzorcy sądowego a jest odszkodowaniem za szkodę wierzyciela spółki poniesioną na skutek niemożności zaspokojenia z majątku spółki wierzytelności z tytułu wynagrodzenia nadzorcy. Od zasądzonego odszkodowania należą się zgodnie z art. 481 k.c. ustawowe odsetki a zatem zarzut naruszenia tego przepisu jest całkowicie pozbawiony podstaw.

Z tych wszystkich względów kasacja jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu na podstawie art. 393(12) k.p.c.